

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN  
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 4. Zagranicą zł. 7. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1. Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja ARSENAŁSKA 4, Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Redaktor przyjmuje od 2 — 3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 4-ej stronie groszy 10. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Ś. † P.

## Piotr Białopiotrowicz

zmarł 3 czerwca 1926 r. w wieku lat 51.

Wyprowadzenie zwłok z mieszkania przy ulicy Tartaki 26 do kaplicy na cmentarz Bernardyński nastąpił dn. 4 czerwca o g. 8 wiecz., zaś 5 b. m. po nabożeństwie żałobnym o g. 10 rano pogrzeb.

O czym zawiadamia przyjaciół i znajomych Rodzina.

## Humanistyczne GIMNAZJUM koedukacyjne

T-wa Rozp. Wyksz. Sr.

z prawami gimnazjów państwowych  
(ul. Dąbrowskiego 5).

Z dniem 31 maja r. b. przyjmuje zapisy młodzieży na rok 1926-27 do wszystkich klas.

Poza programem: dotychczas wykładane jez. łożow. oraz jez. angielski; znacznie rozszerzony dział rozwoju cielesnego (osobne kierownictwo ćwiczeń i gier dla chłopców i osobne dla dziewcząt) na własnym boisku (2000 m. kw.).

## Wiadomości polityczne.

(Telef. od wł. koresp. z Warszawy).

Wczoraj o godz. 10 rano przed otwarciem Zgromadzenia Narodowego zebrał się na obrady klub PPS celem zajęcia stanowiska wobec zmiany miejsca Zgromadzenia Narodowego.

Po długiej i miejscami burzliwej dyskusji klub powziął uchwałę, iż motywy, jakie p. marsz. Ratajowi zakomunikowano, a dla których przysięga nowego elekta odbędzie się na Zamku a nie w sali sejmowej, nie są zdaniem klubu, wystarczające. Wobec tego klub postanowił nie brać udziału w Zgromadzeniu Narodowym. Zaznaczyć należy, iż z pod wyższej uchwały wyłamał się posełowie Hausner i Niski, którzy wzięli udział w Zgromadzeniu. Poza tem z obowiązku urzędowego obecny był na Zgromadzeniu w. marsz. Sejmu Daszyński.

O godz. 4 po południu p. marsz. Rataj w towarzystwie sekretarza osobistego złożył na Zamku oficjalną wizytę p. Prezydentowi Rzeczypospolitej. Audjencja trwała 20 min.

Na g. 4 m. 20 p. Prezydent przyjął marszałka Senatu p. Trąpczyńskiego, który przybył złożyć Mu wizytę oficjalną.

O g. 4 m. 30 złożył p. Prezydent wizytę ks. kardynałowi Kakowskiemu.

O godz. 5 po południu p. Prezydent Rzeczypospolitej odbył dłuższą rozmowę z p. premierem Bartlem. Dalszy ciąg tej rozmowy wyznaczony został na godz. 9 i pół wiecz. w obecności p. Marszałka Piłsudskiego.

Na konferencji tej, jak się dowiadujemy, omawiane były najdonioślejsze sprawy natury politycznej i gospodarczej. Konferencja na prośbę p. Prezydenta miała charakter informacyjny.

W dniu wczorajszym obradował klub parlamentarny Str. Chł.

W wyniku dyskusji powzięto następującą rezolucję:

„Po wyborze i zaprzysiężeniu na Konstytucję nowego Prezydenta Rzeczypospolitej Sejm i Senat dyskredytowane wobec społeczeństwa i będące obecnie ostoją zmiążdżonej reakcji, nie mają żadnej racji dalszego istnienia. Nie wolno temu Sejmowi i nie godzi się mu przedsiębrać żadnych aktów ustawodawczych, ponieważ nie jest on odbiciem faktycznym sił, nurtujących obecnie w społeczeństwie.

Wobec tego klub parlamentarny Stronnictwa Chłopskiego zgodnie z wolą olbrzymiej większości społeczeństwa domaga się niezwłocznego rozwiązania obecnego Sejmu i Senatu oraz natychmiastowego rozpisania nowych wyborów do Sejmu, aby dać możność społeczeństwu po majowym przewrocie wyrażenia swojej woli. Gdyby Sejm nie chciał się natychmiast rozwiązać, Stronnictwo Chłopskie podejmie jak najbardziej stanowczą i przed niczem nie cofającą się walkę, aby jak najszybciej doprowadzić do zniknięcia obecnego Sejmu i Senatu.

Klub parlamentarny Stronnictwa Chłopskiego uważa, że termin nowych wyborów do Sejmu wypaść powinien nie później, niż na drugą połowę października r. b., przedtem zaś, a mianowicie najdalej w pierwszej połowie lipca r. b. przed samymi zniwanami, powinny się odbyć wybory do wszystkich gmin wiejskich i miejskich, aby nasze życie samorządowe oczyścić od tej zgnilizny, która je zatrąwa, — dzięki przeprowadzeniu wyborów do samorządów we właściwym czasie“.

**Żądajcie wszędzie  
Kurjer Wileński**

## Uroczystość zaprzysiężenia Prezydenta Rzeczypospolitej.

Już o godz. 11 min. 30 zaczęły się zapelniać pokoje zamkowe. Kolejno przybywali przez Bramę Zegarową członkowie Zgromadzenia Narodowego, członkowie rządu i przedstawiciele państw obcych. Z powodu szczupłego pomieszczenia publiczność nie została zaproszona na uroczystość. Łoża prasowa szczelnie zapelniona. Na chwilę przed rozpoczęciem Zgromadzenia Narodowego zapelniała się po brzegi Sala Asamblowa. Na podjum specjalnie zbudowanym zajęli miejsce przewodniczący Zgromadzenia Narodowego **Marszałek Rataj**. W łoży dyplomatycznej zgromadził się cały korpus dyplomatyczny z nuncjuszem papieskim jako dziekanem i z ambasadorem francuskim na czele. Obok zajęli miejsca członkowie rządu z prezesem Rady Ministrów **Bartlem** i **Marszałkiem Piłsudskim** na czele, Prezydium Zgromadzenia Narodowego, dalej biura sejmowe, kilka osób z najbliższej rodziny Prezydenta oraz przedstawiciele prasy krajowej i zagranicznej.

Punktualnie o godz. 12-ej przewodniczący Zgromadzenia Narodowego **Marszałek Rataj** otworzył Zgromadzenie Narodowe powołując na sekretarzy sen. **Gruczmachera** i pos. **Ledwocha**, poczem niezwłocznie polecił sekretarzowi sen. **Gruczmachero** zaprosić elekta prof. **Ignacego Mościckiego** do przybycia na salę Zgromadzenia Narodowego. W chwilę potem przybywa nowoobрани Prezydent w towarzystwie Prezesa Rady Ministrów **d-ra Bartla** i staje przed przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego, który też niezwłocznie zapytuje elekta, czy przyjmuje urząd Prezydenta Rzeczypospolitej. Otrzymawszy odpowiedź twierdzącą przewodniczący Zgromadzenia Narodowego **Marszałek Rataj** wywaja elekta do złożenia przysięgi w myśl artykułu 64 Konstytucji. Rozpoczyna się właściwy akt uroczystości. **Marszałek Rataj**, jako przewodniczący Zgromadzenia Narodowego odczytuje rotę przysięgi, która brzmi:

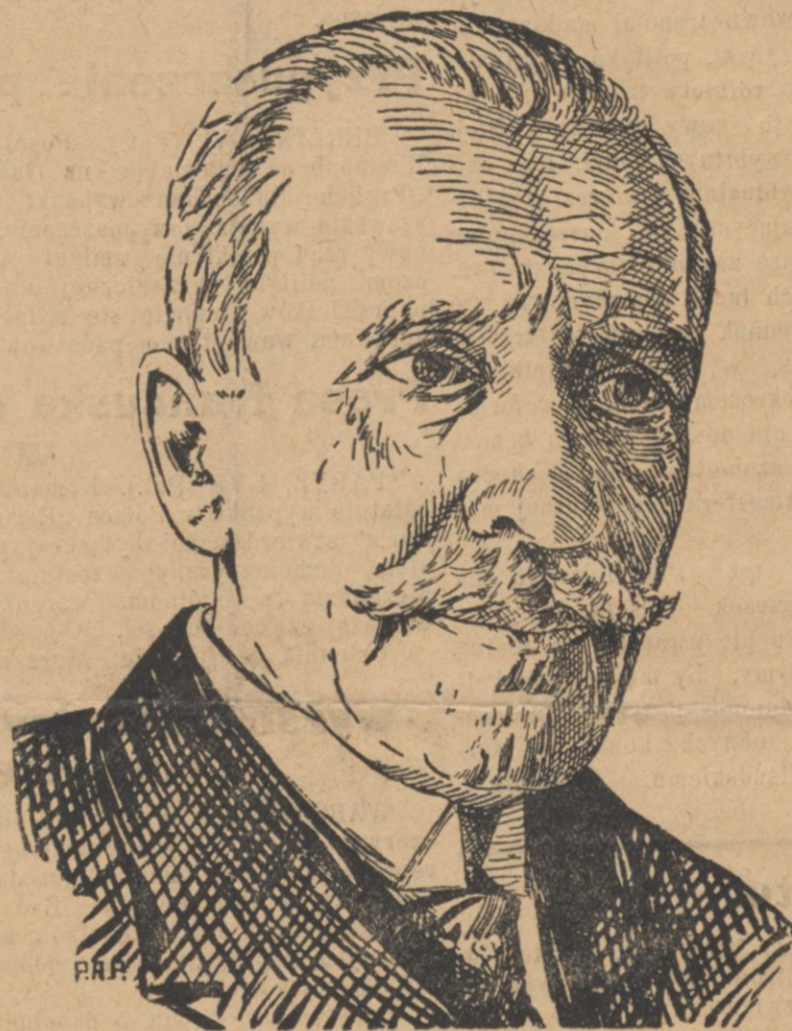
„Przysięgam Bogu Wszechmogącemu, w Trójcy Świętej Jedynemu i ślubuję Tobie Narodzie polski na urząd Prezydenta Rzeczypospolitej, który obejmuje: praw Rzeczypospolitej, a przede wszystkim ustawy konstytucyjnej święcie przestrzegać i bronić, dobru powszechnemu Narodu ze wszystkich sił wiernie służyć, wszelkie zło i niebezpieczeństwo od państwa czujnie odwracać, godności imienia polskiego strzec niezachwianie, sprawiedliwość względem wszystkich bez różnicy obywateli za pierwszą sobie mieć cnotę, obowiązkom urzędu i służby poświęcić się niepodzielnie. Tak mi dopomóż Bóg i Święta Syna Jego męka.

Prof. dr. **Ignacy Mościcki**, nowoobрани Prezydent Rzeczypospolitej ze wzruszeniem, a jednocześnie z mocą powtarza rotę przysięgi za **Marszałkiem Ratajem** przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego, trzy-

ając lewą ręką na konstytucji, a dwa palce prawej ręki wznosząc do góry. Bezpośrednio potem, obecni na sali członkowie Zgromadzenia Narodowego wzniesli głośny okrzyk: „Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej“. Po wyjściu z sali Pana Prezydenta Rzeczypospolitej **Marszałek Rataj**, jako przewodniczący Zgromadzenia Narodowego polecił sekretarzowi sen. **Gruczmachero** odczytać protokół dzisiejszego uroczystego Zgromadzenia Narodowego, poczem ogłosił, że Zgromadzenie Narodowe jest rozwiązane.

Po złożeniu przysięgi i zamknięciu Zgromadzenia Narodowego Prezydent udał się do sali marmurowej, gdzie oczekiwali go wicemarszałek Sejmu **Jan Dębski** w zastępstwie marszałka Sejmu, marszałek Senatu **Trąpczyński**, wreszcie prezes Rady Ministrów **dr. Bartel**. Za chwilę przybył przewodniczący Zgromadzenia Narodowego **Marszałek Rataj**, który powitał wchodzącego Prezydenta Rzeczypospolitej. Nastąpił akt przekazania władzy przez zastępcę Prezydenta marszałka Sejmu nowemu Prezydentowi Rzeczypospolitej. Podczas podpisywania tego aktu ustawiona na brzegu Wisły bateria, oddała 21 przepisowych strzałów armatnich. Jednocześnie ukazała się na Zamku amaranтова chorągiew Prezydenta Rzeczypospolitej z Białym Orłem pośrodku.

O godz. 12 m. 30 Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął zgromadzonych in corpore przedstawicieli rządu, którzy złożyli mu życzenia. W międzyczasie członkowie korpusu dyplomatycznego zgromadzeni na zaproszenie szefa protokołu dyplomatycznego na sali audjencjonalnej przechodzą o godz. 12 min. 35 do Sali Rycerskiej, do której wkrótce przybywa Prezydent Rzeczypospolitej, aby przyjąć życzenia korpusu dyplomatycznego. Bezpośrednio po przyjęciu tych życzeń Pan Prezydent Rzeczypospolitej udał się o godz. 12 min. 45 na dziedzińce Zamkowy w towarzystwie Prezesa Rady Ministrów i przeszedł przed frontem kompanji honorowej w towarzystwie **Marszałka Józefa Piłsudskiego**, ministra spraw wojskowych. Kompanja 22 p. p. i szwadron szwoleżerów prezentują broń. Orkiestra gra hymn „Jeszcze Polska nie zginęła“. Pan Prezydent po przyjęciu raportu od pułkownika **Henryka Kruk-Paszkowskiego** w otoczeniu Prezesa Rady Ministrów, ministra spraw wojskowych i członków gabinetu przyjął następnie na dziedzińce zamkowym defiladę kompanji 22 p. p. i szwadronu 1 pułku szwoleżerów, poczem odprowadzony przez członków rządu z Prezesem Rady Ministrów i **Marszałkiem Piłsudskim** na czele udał się Pan Prezydent Rzeczypospolitej do prywatnych apartamentów. O godz. 12 min. 55 przedstawili się Panu Prezydentowi członkowie domu cywilnego i wojskowego. W podniosłym nastroju uroczystość przysięgi Prezydenta kończy się o godz. 13-ej. Przed Zamkiem wystawiono warty honorowa.



Prezydent Rzeczypospolitej do Narodu.

Powołany wyborem Zgromadzenia Narodowego na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej, pełnić mam wielki obowiązek: dobru powszechnemu narodu służyć, zło i niebezpieczeństwo od państwa odwracać.

Obowiązek ten wspólnego ze mną działania Narodu wymaga. Naród, wydzwignięty z niewoli, wykonać musi olbrzymi wysiłek moralnego i materialnego odrodzenia.

Rzeczypospolita, po wiekowem rozdarciu połączona, musi utrwalić jedność wewnętrzną i siłę. Nie może łamać mocy Narodu prywatna, nie mogą kruszyć jedności Rzeczypospolitej różnice dzielnicowe, społeczne, czy polityczne, jak bowiem jeden jest Ojciec nasz w niebiosach, tak jedna jest Matka Rzeczypospolita Polska, — jedna dla wszystkich żywiąca miłość, jednej od wszystkich miłości wymaga.

Wzywam tedy Was Obywatela Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i rozkazuję Wam mocą tej potęgi moralnej, jaka w urzędzie obranego przez wolny Naród Prezydenta jest zawartą, abyście czynami niezłomnie utwierdzali wielkość i prawosć Ojczyzny.

Niechaj wspomnienie niedawnej rozterki stanie się podniętą do skupienia żywych sił Narodu w pracy zbiorowej nad wywyższeniem imienia Polski. Niech imię to jaśnieje pełnią blasku, szlachetności i mocy. Niech Naród Polski będzie w pierwszym szeregu narodów, budujących przyszłość ludzkości na zgodnej współpracy ludów.

A Ty Boże, któryś błogosławił racyj wyzoleniu naszemu, któryś odegnał z ziemi naszej najeźdźcę, dopomóż dziełu ugruntowania w Rzeczypospolitej dobra powszechnego i cnoty, zapewnienia jej całości, bezpieczeństwa i rozkwitu.

## Burdy posłów komunistycznych.

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Podczas posiedzenia Zgromadzenia Narodowego grupa posłów komunistycznych i sprzymierzona z nią grupa **Wojewódzkiego** urządziła zwykłą prowokacyjną burdę, mianowicie, po zamknięciu Zgromadzenia Narodowego, nie zwracając uwagi na podniosłość chwili, komuniści wzniesli okrzyk: „Niech żyje rewolucja chłopsko-robotnicza!“ oraz „Wypuśćcie natychmiast więźniów politycznych!“

Demonstracje tę zagłuszono jednak potężnym okrzykiem z piersi wszystkich zebranych: „Niech żyje Prezydent Rzeczypospolitej!“ i „Niech żyje Polska!“

# Pogłoski.

Z kilku stron dochodzą dość nieoczekiwane wiadomości, kolportowane również przez prasę zagraniczną o składzie przyszłego rządu, który ma przyjąć na miejsce gabinetu prof. Bartla. Wiadomości te są prawie jednobrzmiące, co zdaje się wskazywać na wspólne ich źródło. Wymienia się więc tam kilku profesorów z Krakowa, oraz parę osób zbliznionych raczej do prawicy konserwatywnej, w obecnym Sejmie nie reprezentowanej, niż do centrum lub lewicy.

Są to nazwiska pp. prof. Leopolda Jaworskiego, prof. Krzyżanowskiego, prof. Twardowskiego, prof. Bobrzyńskiego, sen. Steckiego i t. p. Z pomiędzy obecnych ministrów mieliby pozostać tylko pp. prof. Bartel, jako minister kolei i prof. Makowski jako min. sprawiedliwości. Oczywiście Marszałek Piłsudski zachowuje swoją obecną rolę.

Planowe rozpowszechnianie takiej listy przyszłego gabinetu wskazuje, że jest to akcja zorganizowana i świadoma, a bynajmniej nie przypadkowa. Ma ona zapewne oznaczać, że podobna lista, zawierająca nazwiska ludzi wybitnych i znanych zyska uznanie i poparcie tych grup umiarkowanych, które nie solidaryzują się z obstrukcyjną akcją prawicy sejmowej, aczkolwiek jednocześnie nie mają nic wspólnego z lewicą. Grupy te od chwili przewrotu rozpoczęły usilne zabiegi, ażeby dalszy rozwój wypadków i przemian politycznych odchylić z toru lewicowego na bardziej umiarkowany.

Zabiegi natrafiły na grunt podatny, bowiem Marszałek Piłsudski od początku swej akcji zaznaczał, iż nie pójdzie drogą partii, ani też całego obozu, któryby mógł być charakteryzowany jako lewicowy lub prawicowy. Dokonał przewrotu w imię zasad moralnych i to krzyżem pozostanie dla niego decydującym przy dalszym dobieraniu ludzi dla realizowania podjętego zadania moralnego uzdrowienia państwa.

Z punktu widzenia kryterjum moralności stanowisko powyższe jest uajszerszym słusze.

Wątpić jednak należy, aby przy rozwiązywaniu konkretnych politycznych zagadnień mogło ono okazać się wystarczającym. Dla sanacji moralnej stosunków naszych jest ono lekarstwem skutecznym. Niestety, niedomagania Polski nie są jedynie natury moralnej.

Państwo nasze nie miało dotąd idei przewodniej w zakresie całej polityki wewnętrznej. Rządziły nim rozmaite koalicje partyjne, niezdolne nigdy do stworzenia jednolitego wielkiego programu, a ponadto skorumpowane i swe ciasne interesy grupowe interesy mające na oku.

Przez wyrzucenie korupcji i partyjniactwa tylko, uzdrowienie nie nastąpi. Koalicja najczystszych i najzdolniejszych ludzi, lecz nie ożywiających jedną wspólną ideją, jednakowoż pojmowaniem rzeczy i zadań, nie zdoła pchnąć państwa na nowe tory.

Rząd który przyjdzie, powinien być: 1-o złożony z ludzi mądrych, sprężystych i nieposzlakowanych, 2-o jednolity jako całość, posiadający jeden skoordynowany program we wszystkich dziedzinach polityki państwowej. Tym warunkom nie odpowiada gabinet, w którym sprawami wewnętrznymi ma kierować prof. Bobrzyński, polityką socjalną — p. Sokal, a rolnictwem — sen. Stecki.

Byłby to nowy rodzaj koalicji czystych i wybitnych ludzi, lecz całkiem indywidualnie i nieraz rozbieżnie zapatrujących się poszczególne najważniejsze zagadnienia państwowe. Pracy takich ludzi skoordynować nie można, a jednak uczynić to trzeba, jeżeli okres, w który wstąpiłmy, ma być okresem wielkiej reformy państwa a nie nowym etapem bezadziejnego szamotania się — choćby nawet w atmosferze absolutnej moralności.

Dlatego też wspomnianych na wstępie pogłosek o składzie przyszłego rządu nie uważamy za realne i nie wierzymy, by miało jakikolwiek uzasadnienie przypisywanie autorstwa podobnych koncepcji Marszałkowi Piłsudskiemu. *Testis.*

## Dymisja gabinetu.

WARSZAWA. 4.IV. (Pat.) Na posiedzeniu Rady Ministrów, odbytem w dniu 4 czerwca na Zamku Pan Prezes Rady Ministrów zawiadomił wszystkich członków rządu, że wobec objęcia władzy zwierzchniej przez nowoobranego Prezydenta, stosownie do istniejących zwyczajów, postanowił podać się do dymisji wraz z całym gabinetem.

Rada Ministrów oświadczenie Premiera przyjęła do wiadomości. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dymisję gabinetu d-ra Bartla i porucił Panu Prezesowi Rady Ministrów Bartłowi, oraz wszystkim ministrom i kierownikom Ministerstw dalsze sprawowanie czynności do czasu powołania nowego rządu.

Jak się dowiaduje nasz korespondent powierzenie misji utworzenia nowego gabinetu przejął p. Prezydenta Rzeczypospolitej nastąpić ma dopiero w niedzielę lub nadchodzący poniedziałek. P. Prezydent pragnie bowiem zorientować się należycie w obecnej sytuacji i zebrać dokładne informacje.

Wszelkie zatem pogłoski na temat osoby szefa przyszłego rządu i personalii gabinetu są przedwczesne.

Koła polityczne stolicy uważają za rzecz pewną, iż misję tworzenia gabinetu otrzyma najprawdopodobniej ponownie prof. Bartel.

## Wrażenia z Warszawy.

Dla nas, ludzi pólnocy, przyjazd obecnie do stolicy sprawia dziwne wrażenie. Zbliżamy się z pewnym żalobnym wzruszeniem, jak do domu osób bliskich, w którym się zdarzyło nieszczęście i jeszcze jest świeże. Tymczasem następuje zdezorientowanie. Kto się tu smuci? Niech moje wrogi się smuć! Czy kto pamięta o walkach, trupach, rannych? No, może ci, którym zginął ktoś z rodziny. Ale inni? Zbyt szybko żyją w tej Warszawie, jak na naszą „tutejszą” psychikę. Ale kto wie, może siła odporności na nieszczęścia, instynkt reagowania na brzemienne klęskami zdarzenia, leży dla Warszawy w tej właśnie lekkomyślności, w tem przechodzeniu do porządku rzeczy ze śmiechem cynicznej prawie plochości nad czemś, co ją przecie musi dotykać do głębi.

Nie wdając się ani we wspomnienia o majowych walkach, ani w rozprawę o psychologicznym podkładzie tych zdarzeń, zatrzymamy się tylko nad scharakteryzowaniem fizjonomji miasta, w którym się odbyła porażka pierwsza bodaj od jego istnienia wojna domowa.

Otóż wszyscy jednogłośnie przyznają z nieklamany zachwytem, że postawa żołnierzy była wzorowa, ponad wszelką pochwałę. Żadne oddziały nie miały zaprowiantowania. Walczyli głodne. Żywiły się przeważnie tem, co im znosiła publiczność, bez różnicy przekonania i tożsamości i po bratersku odnosząca się do walczących. Ludność cywilna tłumnie zalegała ulice tanując nieraz ruchy wojsk.

Mieszkania stały pustką, dniami całymi i nocami nawet, gdyż mieszkańcy, albo biegali po ulicach, albo koczowali u znajomych. Mimo to nie było nigdzie rabunków, ani napadów, ani włamywań się. Postawa warszawiaków była wzorowa. Nadmiar ciekawości, która pchała wszystkich na ręce prawie walczących, przypłaciła gapię śmiercią lub ranami, co zresztą do ostatniego dnia nie wystraszyło przyglądających się z ulicy.

Nadzwyczaj szybko i sprawnie uprzątnięto ślady walk i nieporządek na ulicach, mających porwane bruki, okopy, poobijane drzewa, w mieszkaniach powprawiano szyby, zaledwie tu i ówdzie jakieś potupane gzymsy świadczą o niedawnych zdarzeniach. Niestety, nieszczęśliwie się zachowały walczące wojska w stosunku do ambasad, porobiły tam szkody, które

## Prezydent Rzeczypospolitej do prasy zagranicznej.

WARSZAWA, 4.VI. (Pat.) Dzisiaj o godz. 18 na Zamku Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na zbiorowej audjencji przedstawicieli prasy zagranicznej, przybyłych w ostatnich tygodniach do Polski w związku z wypadkami majowymi. Przemówienie wygłoszone przez Pana Prezydenta miało brzmienie następujące:

„Szanowne Panie i Panowie. Zadowolony jestem bardzo, że już w pierwszym dniu mego urzędowania mam możność zetknąć się z Paniami i Panami, jako przedstawicielami prasy zagranicznej. Doniosłość roli prasy i Panów oceniam w całej pełni. Tem większe przypisuję jej znaczenie w obecnej chwili dla naszego kraju tak bardzo ważnej. Cieszę się, że mogliście być Panowie naczelnymi świadkami ostatnich wypadków w Polsce i stworzyć sobie własny dojrzały sąd o jej sytuacji, upewnić się jak normalnym i spokojnym tętnem bije życie w dzisiejszej Polsce, kipiące pracą i żywiołowym tempem rozwoju. Poniście Panowie i Panie do swych krajów nietykło wspomnienie z Polski, ale i pozdrowienia od Narodu Polskiego.

Po wygłoszeniu przemówienia p. Prezydent rozmawiał z wybitniejszymi przedstawicielami prasy zagranicznej.

## Prasa angielska o wyborze Prezydenta.

LONDYN. 4.VI. (Pat.) Wiele dzienników komentuje wybór Prezydenta Rzeczypospolitej i stanowisko zajęte przez Marszałka Piłsudskiego z pewnym zdziwieniem.

„Times“ po za codziennymi, przeszło kolumnowymi, barwnymi i bardzo szczegółowymi depeszami z Warszawy podał ostatnio artykuł wstępny naogół ironiczny, jednakże życzliwy Polsce i uznający czystość intencji Marszałka Piłsudskiego.

## Stanowisko prasy francuskiej.

PARYŻ 4.VI. (Pat.) Komentując wybór dokonywany przez Zgromadzenie Narodowe w Polsce „La Volonte“ pisze:

Dla Piłsudskiego był koniecznością wybór Prezydenta, którego zdrady nie potrzebowałby się obawiać i na którego mógłby liczyć.

Prezydent Mościcki daje pod tym względem wszelkie wymagane gwarancje.

„Echo de Paris“ uważa, że system dyktatury, prowadzonej przez osobę podstawioną da niewiadome wyniki.

„Journal“ uważa, że sytuacja polityczna w Polsce jest jeszcze bardzo niejasna.

## Przypuszczenia posła von Rheinbarena.

BERLIN, 4.VI. (Pat.) Posel von Rheinbaren omawiając na łamach

„Tagliche Rundschau“ wypadki warszawskie wyraża przypuszczenie, iż nowy rząd polski nie zmieni w niczem polityki zagranicznej swoich poprzedników i zajmie się wyłącznie sprawami wewnątrz państwami.

Autor artykułu sądzi, że gospodarcze i finansowe uzdrowienie Polski wymaga uregulowania stosunków między Polską i Niemcami, dla tego też wyraża ubolewanie, że w sprawie poprawy stosunków handlowych polsko-niemieckich ze strony polskiej nie jeszcze nie zrobiono.

## Prasa francuska o ostatnich wypadkach w Polsce.

PARYŻ, 4.VI. (Pat.) Komentując ostatnie wypadki w Polsce „Echo de Paris“ stwierdza, że zbyt skrajnym systemem demokratycznym pozostaje w niezgodzie z ogólnymi warunkami większej części ludności.

Dziennik dodaje, że Marszałek

Piłsudski powołany jest do zmiany tego stanu Rzeczy ze względu na posiadany ogromny autorytet. W tym wypadku Marszałek Piłsudski — pisze dziennik — może liczyć na pewne poparcie prawicy.

## Wyżsi urzędnicy państwowi u Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA 4.VI. (Pat.) Dnia 4 czerwca odbyło się w apartamentach reprezentacyjnych Zamku przedstawienie Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej wyższych urzędników państwowych, reprezentantów sądownictwa i wojskowości.

Punktualnie o godz. 5 popołudniu Prezydent Rzeczypospolitej w otoczeniu Prezesa Rady Ministrów prof. Bartla, ministra spraw wojskowych Marszałka Piłsudskiego, szefa kancelarii cywilnej Lenca, oraz adiutantów wszedł z sali marunowej do sali Rycerskiej, gdzie zebrani byli obecni w Warszawie generałowie, dowódcy pułków konstytucyjnych w Warszawie i najbliższych okolicach oraz reprezentanci wojskowego duchowieństwa wszystkich wyznań z biskupem polowym Gallem na czele.

Po przedstawieniu zebranych Prezydentowi przez ministra spraw woj-

skowych Marszałka Piłsudskiego, Prezydent Rzeczypospolitej przeszedł do następnej sali, zw. sypialnią królewską, gdzie minister sprawiedliwości Makowski przedstawił reprezentantów sądownictwa ogólnego z pierwszym prezesem Sądu Najwyższego Władysławem Seydą na czele oraz Najwyższego Trybunału Administracyjnego na czele z pierwszym jego prezesem Janem Swieckim. Następnie Prezydent Rzeczypospolitej przeszedł do wielkiej sali audjencyjnej, gdzie zgromadzili się podsekretarze stanu i dyrektorowie departamentów wszystkich ministerstw oraz szefowie Urzędów Centralnych.

Prezes Rady Ministrów i poszczególni ministrowie przedstawili kolejno Panu Prezydentowi podległych sobie urzędników.

Ceremonia trwała do g. 5. m. 30.

## Z Litwy Kowieńskiej.

Dzisiaj wybory prezydenta.

KOWNO, 4.VI. (tel. wł.) W sobotę 5 b. m. odbędą się wybory nowego prezydenta republiki litewskiej.

Według zgodnych przypuszczeń jedynym kandydatem na stanowisko prezydenta jest dr. medycyny Grinius, członek partii ludowców.

Projekt amnestji.

KOWNO, 4.VI. (tel. wł.) Socjal-demokraci wnieśli do sejmiku projekt amnestji dla wszystkich więźniów politycznych i dla niektórych kryminalnych.

Kto wejdzie w skład gabinetu litewskiego?

RYGA, 4.VI. (tel. wł.) Jak się dowiaduje „Siewodnia“ na czele nowego litewskiego gabinetu stanie Slezewicz który prócz teki premiera otrzyma także tekę ministra sprawiedliwości. Do teki spraw zagranicznych jest 2 kandydatów: litewski poseł w Paryżu Klimas i poseł w Berlinie Sidzikaukas.

## Z ZAGRANICY.

Anglik o stosunku Gdańska do Polski.

LONDYN. 4.VI. (Pat.) Gdański korespondent Timesa pisze, iż gdańszczanie zaczynają rozumieć jak dalece dobrobyt ich związany jest z dobrobytem Polski i pragną wewnętrznego uspokojenia Polski by móc z nią handlować.

Wiedzą oni też, że Marszałek Piłsudski życzliwie odnosi się do Gdańska i pragnie polityki ugody.

Podróż Cziczierina.]

BERLIN, 4.VI. (Pat.) Pisma tutejsze dowiadują się, że Cziczierin zamierza odbyć w sierpniu podróż do Berlina, Paryża i Rzymu.

„Berliner Tageblatt“ podaje, że niemieckie koła urzędowe widocznie nie posiadają jeszcze konkretnych informacji o zamierzonej podróży sowieckiego komisarza zagranicznych.

Anglicy o porozumieniu rosyjsko-niemieckim.

LONDYN. 1.VI. (Pat.) We wszystkich dziennikach ogłoszone zostało sprawozdanie czterech konserwatywnych posłów Izby Gmin o wynikach ich podróży do Rosji Sowieckiej.

W sprawozdaniu tem posłowie konserwatywni wyrażają obawę, że w następstwie dyplomatycznego porozumienia między Rosją a Niemcami wytworzą się nierozsądny stan tego rodzaju, że Niemcy sdają się jedynym łącznikiem między Rosją a resztą świata.

Sprawozdanie wspomina o tem, że rząd sowiecki zakomunikował o wym posłom, iż gotów jest w każdej chwili podjąć na nowo rokowania z rządem angielskim.

DZIŚ w sobotę 5 czerwca NA SCENIE teatru „HELIOS“ gość. występ słynnego artysty dramatyczn. i króla ekranu

Osipa Runicza

i znakomitej śpiewaczki Lidji Szalapingiej

o córki znakomitego artysty z ich zespołem.

Skechy, humoreski, tragi-komedje, melodeklamacje, romanse egiptaiskie, pieśni intymne.

Cena od 1 zł.

Początek o g. 8 m. 30.

Bilety w księgarni „Lektor“ i w kasie „Heljos“.

499

Publiczka... w śmiech. Oklask i jeden głos oburzony „cicho“, przybywa z Wilna. Czy to jest dusza Warszawy?

W teatrze Bogusławskiego, którego losy jak wiadomo wazą się obecnie, a szkoda, gdyż ten jedyny eksperymentalny teatr w Warszawie ma tradycje śmiałych prób dekoracyjnych i inscenizatorskich, dał dwukrotnie wznowienie Róży Żeromskiego (Katerwy).

Wstrząsająca jest potęga tej ponurej karty dziejów 1905 roku w niewolnej Polsce. Dobrze, że się to teraz ogląda. Lżej, że takie rzeczy minęły. Nic nie może być gorszego od niewoli. Sceny zbiorowe wspaniale reżyserowane, wiec robotników np. i bal upiorny, Ropsa czy Baerlesley'a rysunki przypominające.

W Zachęcie śliczna i zajmująca wystawa Podhalań kędy portrety Witkiewicza zwracają specjalną uwagę. Są też i bajecznej Stryjeńskiej dekoracyjne *panneaux* z pawilonu polskiego w Paryżu. Młoda nasza artystka 5 nagród wyniosła i legję honorową za tę pracę, świeża, oryginalna, polską prawdziwie. Ale ludzie mało wiedzą, wolą odurzać się w oczekiwaniu wypadków, gdyż to lepiej koł stargane nerwy.

Wilnianin.

# Życie gospodarcze.

## Wileńska Dyrekcja Kolei Państwowych.

Mamy przed sobą sprawozdanie Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej za drugie półrocze 1925 r. Sprawozdanie to wykazuje, iż kryzys gospodarczy przeżywany przez kraj nasz w roku ubiegłym, odbił się w znacznym stopniu i na pracy kolei, zmniejszając wykonywane przez nią przewozy, a co zatem idzie i jej dochodowość. Związczą jaskrawo występuje to o ile posilując się sprawozdaniem za oba półrocza 1925 r. zestawimy pracę kolei w roku 1924 i 1925. Ze sprawozdań tych wynika, że biletów kolejowych sprzedano w roku 1924—7.102.274, w r. 1925—7.066.521, czyli w roku 1925 mniej o 35.723.

Nadano bagażu i przesyłek nadzwyczajnych ton: w r. 1924—14.330, w r. 1925—7.121, czyli w roku 1925 mniej o 7.215.

Przewieziono tonn ładunków pospiesznych i zwyczajnych: w r. 1924—3.556.881, w roku 1925 — 3.830.877, czyli w r. 1925 więcej o 273.996 t.

Rzekome zwiększenie przewozów tłumaczy się jednak tem, że w roku 1925 poraz pierwszy zaczęto masowo przywozić na Ziemię Wschodnie węgiel kamienny, dzięki stosowaniu b. niskiej taryfy kolejowej, jak również dzięki temu, że od roku ubiegłego przez Zemgale idzie dwupociągowy eksport węgla do Łotwy. Gdyby nie to, przewoziładunków również zmniejszyłby się znacznie.

Również zmniejszyły się bardzo i wpływy kasowe Dyrekcji Wileńskiej. Wynosiły one w r. 1924—55.934.081, w r. 1925—50.781.982, a więc mniej o 5.152.099 zł.

Jeżeli uwzględnimy przytem, że kurs złotego w II półroczu 1925 r. zmniejszył się prawie o 50 proc., to możemy śmiało twierdzić, że realne zmniejszenie się wpływów było w rzeczywistości jeszcze znacznie większe, niż wskazują cyfry powyższe.

Oczywiste zmniejszenie się wpływów kasowych stoi w ścisłym związku ze zmniejszeniem się przewozów na kolejach, jak to wynika z poniższej tabelki.

Ilość, stan i praca wagonów:	
Średnio dzienne wagonów:	
w latach	zatrudniano i przyjęto osiadł. Dyr. kol. i obcych
1922	1398
1923	1405
1924	932
1925	901

Widzimy z powyższego, żeienne załadowanie wagonów zmniejszyło się w r. 1924 w porównaniu z rokiem 1923 przeszło o jedną trzecią, a w r. 1925 jeszcze więcej.

Wreszcie zmniejszyła się o 254.784 m<sup>2</sup> powieszchnia placów składowych, wydzielonych w II półroczu 1925 r. — powierzchnia ta w I półroczu 1925 r. wynosiła 2.929.688 m<sup>2</sup>, jak również cały szereg przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych zrezygnował z dzierżawy bożnic.

Brak wpływów jak również i stan skarbu państwa wpłynęły również i na to, że wydatki inwestycyjne kolei zostały ograniczone do minimum. Właściwie w r. 1925 zakończono tylko częściowo rozpoczętą budowę dworców, oraz domów mieszkalnych i koszarowych, jak również wybudowano parę wież ciśnieni i elektrownie w Wilnie, pozatem ograniczono się do prac konserwacyjnych około powierzchni, polegających na wymianie podkładów rozjazdowych. Wykończono pozatem budowę 4 większych mostów i 29 małych, z których 3 betonowe i 26 żel.-betonowych.

Ponadto ustawiono 2 wagi na st. Czarna Wieś i Lida, oraz rozpoczęto budowę wagi na st. Turmonty.

Kryzys gospodarczy odbił się również i na pracy stacji miejskiej w Wilnie, która w roku ubiegłym w porównaniu z r. 1924 sprzedała biletów kolejowych mniej o 86 proc. i przewiozła przesyłek mniej o 20 proc.

Cyfry powyższe charakteryzują niestety zbyt wymownie ciężki stan gospodarczy Ziemi Wschodnich i są jeszcze jednym argumentem na rzecz konieczności rewizji obecnie obowiązującej taryfy kolejowej i rozszerzenia zasady różniczkowania za przewozy na kolejach i na odległość powyżej 600 kilom., o czym pisaliśmy niedługo temu na tem miejscu.

Rusticus.

### Z Giełdy Warszawskiej w dniu 4-VI r. b.

I. Waluty	
	spół- kupno
Dolary St. Zjedn.	10,40 10,25 10,23
Funty szterlingi	50,65 49,87 49,75
II. Monety	
Ruble złote	5,50
Ruble srebrne	3,40
Na czarnej giełdzie w Wilnie dnia 4-VI	
placono za dolar	10,40

### Kronika miejscowa.

#### Posiedzenie Wileńskiej Dyrekcyjnej Rady Kolejowej.

W dniu 4 czerwca r.b. odbyło się pod przewodnictwem Prezesa Staszewskiego posiedzenie Dyrekcyjnej Rady Kolejowej. Po wysłuchaniu sprawozdania z działalności Dyrekcji z II półrocza r. 1925 i prac komisji taryfowej przystąpiono do wysłuchania sprawozdania Dyrekcji z załatwienia wniosków uchwalonych przez poprzednie posiedzenie Rady, jak również i do rozpatrzenia wniosków zgłoszonych na obecnym posiedzeniu. Między innymi uchwalono prosić ministerstwo o wprowadzenie celem pararcia ruchu turystycznego i handlowego tak zwanych biletów okrężnych i zestawienia, o wprowadzenie ulgowej taryfy podmiejskiej dla rejonu m. Wilna, wreszcie o udoskonalenie manipulacji kolejowych przy wypłaceniu zaliczek kolejowych, celem przyspieszenia momentu wypłacenia pieniędzy. Pozatem rozpatrzono szereg drobnych spraw. Niestety, podkreślić należy, iż na posiedzenie przybyła zbyt mała ilość członków reprezentujących organizacje społeczne i gospodarcze.

#### W sprawie jednej z bolączek wileńskich.

Odpis pisma wręconego w dniu 2 b. m. Panu Wojewodzie Wileńskiemu, Panu Kuratorowi Okręgu Szkolnego Wileńskiego, Panu Prezydentowi m. Wilna, Panu Naczelnikowi Urzędu Zdrowia w Województwie oraz Radnemu Miejskiemu Panu dr. Fedorowiczowi.

Przed kilku laty umieścił się w samym centrum miasta przy ul. Zawalnej, róg Małej Pohulanki Urząd Sanitarно-Obyczajowy oraz została otworzona przy tym Urzędzie Przychodnia dla wenerycznych chorych.

Wykonawcy umieszczenia tego Urzędu nie liczyli się z niczem: ani fakt, że dom jest nieskanalizowany i z tego względu nieodpowiedni pod względem higienicznym, do pomieszczenia przychodni dla zakaźnych chorych, ani fakt, że jest to centrum

miasta, gdzie krzyżują się najważniejsze drogi mieszkańców Wilna, ani też to, że logika, która nie pozwala na założenie tamże szynku, lub domu Publicznego w pobliżu kościoła, powinna obowiązywać i tych, którzy dysponują umieszczeniem Urzędów, których klienci stanowią zarazę i moralną i fizyczną, nic to nie wpłynęło na decyzję odpowiedzialnych za to ludzi, dla których widocznie nie egzystuje logika, poczucie odpowiedzialności względem społeczeństwa, umiłowanie uczącej się młodzieży, którą należy chronić przed zarazą moralną i fizyczną.

Sprawa ta nabrała dla społeczeństwa jeszcze większej wagi, gdy w tym samym domu otrzymała pomieszczenie Szkoła Przychodnia Pracownia Przyrodnicza, do której uczęszcza stała cała młodzież ucząca się Wilna.

To też od samego początku rozmaite osoby, które poczuwały się do obowiązku przeciwstawienia się takiemu lekceważeniu społeczeństwa czyniły najrozmaitsze starania o przeniesienie tego Urzędu na krańce miasta do odpowiedniejszego lokalu i zdala od szkół. Osoby te kierowały się najrozmaitszymi względami, jedne, jak np. Pan Dyrektor Dmochowski do dobrem młodzieży szkolnej i dobrem swego zakładu, inne, jak np. Pan Delegat Generalnej Prokuratury dr. Kopeć względami prawnymi i ogólnoludzkimi, oddzielni rodzice troską o zdrowie moralne i fizyczne swoich dzieci i t. d. i t. d.

Leż odpowiedzialne za to czynniki lekcewały najwyżej interesy społeczeństwa, zajmując się najwyżej kazuistycznymi sporami, czy Urząd Zdrowia przy Województwie zajął ten lokal prawnie czy nie prawnie, czy Magistrat ma obowiązek dostarczenia mieszkania pod ten Urząd, czy też nie, czy Magistrat ustąpi dobrowolnie z jakiegoś domu państwowego na krańcach, który zajął pod szkołę czy też nie.

Rodzice uczącej się młodzieży, zainteresowani w usunięciu tego Urzędu, uważnie śledzili za staraniami, o których pisaliśmy wyżej i doszli w końcu do przekonania, że mając na względzie odporne i nieprzejednane wprost oraz niespołeczne stanowisko odpowiedzialnych za to czynników, należy zaniechać nieskoordynowanych starań, a przeciwstawić temu nieobywatelskiemu stanowisku, jednolite stanowisko całego społeczeństwa wileńskiego. Zaimponowano się tą sprawą na posiedzeniach Oddzielnych Opiek Szkolnych, na posiedzeniach Rad tych Opiek i na Ogólnych Zebraniach Rodziców i za ogólną aprobatą postanowiono przekazać na razie inicjatywę poczyniła delegacji wyłonionej z trzech najwięcej zainteresowanych szkół: Gimn. Zygmunta Augusta, A. Czartoryskiego i SS. Nazaretanek. Termin usunięcia tego Urzędu i Przychodniej, jako prekluzyjny, ustalili początek przyszłego roku szkolnego t. j. 1 września r. b. Zwrócić się do Pana Wojewody Wileńskiego, do Pana Kuratora Okręgu Szkolnego Wileńskiego i do Rady Miejskiej m. Wilna z prośbą o poparcie poczyniła delegacji i wywarciu nacisku na odpowiedzialne czynniki; wystąpić też w prasie.

Gdyby okazało się, że i te poczynania nie odnoszą skutku delegacja ma polecenie, we wrześniu roku bieżącego zwołać ogóle zebranie rodziców w Wilnie, zaprosić na to zebranie Zarządy wszystkich Organizacji społecznych wileńskich i wystąpić na tem zebraniu z konkretnymi już wnioskami rozwinięcia szerokiej już akcji społecznej, przeciwko winnym z jednocześnie kategorycznym żądaniem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności.

Komunikując powyższe do wiadomości Wojewódzkiego Urzędu Zdrowia i do Magistratu m. Wilna Delegacja wyraża nadzieję, że sprawa ta zostanie pomyślnie załatwioną w przeciągu najbliższych trzech miesięcy i że starania Delegacji na niniejszem się skończą, bez potrzeby uciekania się do współdziałania całego społeczeństwa wileńskiego.

Wilno, 1 czerwca 1926 roku.  
Delegaci Opieki Szkolnej Gimn. Zygmunta Augusta Prezes Opieki Szkolnej Urbanowicz, Marja Kossakowska, Janina Burhardowa.  
Delegaci Opieki Szkolnej Gimn. A. Czartoryskiego, Prezes Opieki Szkolnej W. Juszkiewicz pułkownik, Marja Ciałdziejewiczka, Kazimiera Kalinowska.

Delegaci Ogólnego Zebrania Rodziców Gimn. SS. Nazaretanek. Czarnocki Szymon, Adam Jundziłł, Dr. med. J. Dobrzański.

Kanclerz Luther kandydatem na stanowisko dyrektora kolei niemieckich.

BERLIN, 3-IV. Pat. Pisma wymienią jako przypuszczalnego kandydata na stanowisko dyrektora kolei niemieckich kanclerza Luthera.

# Przeestroga!

Okazały się w handlu naśladowictwa lubianej namiastki kawy ziarnistej

## ENRILO

w takich samych kostkach i ładząco podobnych etykietach. Aby ani otrzymała prawdziwą namiastkę kawy „Enriło“, prosimy przyjmować tylko te pakiety, na których uwidoczniony jest znak fabryczny „młynek do kawy“ i miano wyłącznych wytwórców

### Henryka Francka Synowie

S. A.

Skawina - Kraków.

458

# KRONIKA.

Sobota 5 czerwca

Dziś: Bonifacego.

Jutro: Norberta b.

Wschód słońca—g. 2 m. 48

Zachód „ g. 7 m. 45

### Teatr i muzyka.

Poranek muzyczny. W niedzielę dnia 6-VI poranek muzyczny w Bernardyńskim ogrodzie z udziałem orkiestry 85 p. p. strzel. Wileńskich pod batutą M. Salnickiego.

### Z UNIwersYTETU.

Promocje. W sobotę, dnia 5-go bm. o godz. 12 i pół odbędą się w Auli Kolumnowej Uniwersytetu promocje na doktora wszech nauk lekarskich następujących studentów i studentek Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Stefana Batorego: 1) Bierdziajowski Tamary, 2) Bujwiada Michała, 3) Gilelsowuy Wiery, 4) Jakubińcówny Wandy, 5) Kollówny Janiny, 6) Popławskiej Haliny i 7) Wyrzykowskiego Kazimierza. Wstęp wolny.

### SPRAWY AKADEMICKIE.

Zebranie Polskiej Akademickiej Młodzieży Ludowej. W niedzielę dn. 6-go czerwca r. b. o godz. 12-ej w sali III gmachu głównego USB. odbędzie się zebranie Polskiej Akademickiej Młodzieży Ludowej.

Na porządku dziennym m. in. sprawy organizacyjne i sprawy pracy kulturalno-oświatowej na wsi w czasie ferij letnich.

Organizacja Pol. Akad. Młodz. Ludowej powstała w końcu ub. r. akademickiego, jest niezależną od wszelkich partij politycznych starszego społeczeństwa i ma za zadanie zrzeszanie akademików, pochodzących ze wsi, jak również i tych, którzy, będąc organicznie związani ze wsią, chcieliby jednak współpracować nad szerzeniem i pogłębianiem ideologii ludowej.

Otwarcie 11-go Zjazdu Zw. Kół Polonistów Rzpoltel. Dnia 3 czerwca r. b. Wojewoda Wileński p. Władysław Raczkiewicz wziął udział w otwarciu drugiego Zjazdu Związku Kół Polonistów Rzeczypospolitej, jaki odbywa się od tej daty w Wilnie i potrwa kilka dni. (zd)

### SPRAWY SZKOLNE.

W sprawie ferij letnich dla dzieci szkół powszechnych. W dniu 15-go czerwca corocznie zwalnia się młodzież szkolną na letnie wakacje. Podobno jednak w tym roku egzamina roczne kończą się dopiero około 25-go czerwca. Upały i tak uniemożliwiają normalną pracę. Szkoły w większości wypadków są zdekomplektowane, gdyż dużo dzieci zupełnie nie uczęszcza z powodu upałów do szkoły. Czyż nie lepiej byłoby normalnie w dniu 15 bm. zwolnić młodzież na wakacje letnie? (zd).

Początkowe kursa fizyko-matematyczne w Olkszu rozpoczynają się dnia 5 lipca b. r. i trwać będą do 31 lipca b. r. Inspektorat Szkolny m. Wilna otrzymał powiadomienie od zarządu tych kursów iż zapisy na niewykwalifikowanych nauczycieli przyjmuje się od 20 czerwca b. r. Oplata za cały kurs wynosić ma 50 złotych. (zd).

Egzaminy wstępne systemem lekcyjnym do klasy pierwszej w gimnazjum państwowym Kr. Zygmunta Augusta w Wilnie rozpoczyna się w dniu 21-go czerwca r. b. o godz. 8-j rano i trwać będą do dnia 26 czerwca włącznie. Do innych klas egzaminów nie będzie. Podania kandydatów przyjmuje Kancelarja Gimnazjum w godzinach 11—1 w południe do dnia 15-go czerwca r. b.

Badanie geologiczne Ziemi Wschodnich. Państwowy Instytut Geologiczny deleguje podczas bieżącego roku na wakacje letnie kilku geologów do województwa wileńskiego na badanie letnie. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego wydało więc do poszczególnych Inspektoratów Szkolnych okólnik w którym zwraca uwagę by w powiatach, a przede wszystkim na terenie powiatu Wileńsko-Trookiego zarządy szkół przygotowały odpowiednie lokale na mieszkania dla geologów. (zd).

### ZABAWY.

Wielki Festyn urządzi dziś 5 czerwca od godziny 4 po poł. Seminarjum żeńskie Nauczycielskie P. M. Sz. Na program składają się gry zabawy dla dzieci, taniec kwiatów i jagodek, wycieczki w workach z nagrodami. Gry sportowe i piłkowe dla młodzieży i t. p. Nadto bogaty program koncertowy, śpiew solowy, deklamacje, chór.

Gra orkiestra wojskowa. Na zakończenie ognie sztuczne. Wstęp do ogrodu 50 groszy, dzieci i młodzież placą 30 groszy.

### WOJSKOWA

Zmiany w wojsku. Cieszący się ogólną sympatją zarówno wśród wojska, jak i w miejscowym społeczeństwie pułk. Zamorski, szef sztabu Inspektoratu Armji, opuszcza Wilno, powołany na wysokie i odpowiedzialne stanowisko szefa Departamentu I piechoty M. Wojsk w Warszawie. Pułk. Zamorski poprzednio, przed przybyciem do Wilna, zajmował stanowisko szefa sztabu D. O. K. III w Grodnie. Zegnął pułk. Zamorskiego, składamy mu serdeczne życzenia dalszej owocnej pracy.

Opróżnione stanowisko szefa sztabu Inspektoratu Armji zajmie pułk. Switalski, dotychczas szef sztabu 1-j dyw. piech. Leg., związany z Wilnem długim tu pobytom i równie serdecznie lubiany. (es-ki).

### Ostatnie wydarzenia a kurs złotego.

Ostatnio nastąpiła znaczna zwyżka złotego nie tylko w kraju, lecz również zagranicą, gdzie kurs złotego kształtuje się dla nas nader pomyślnie. Natomiast daje się zauważyć znaczna zwyżka krajowych akcji i papierów wartościowych, co należy uważać za objaw pomyślny. Najważniejsze nawet firmy zakupują dolary tylko w razie koniecznej potrzeby.

Naogół istnieje w kołach gospodarczych przekonanie, że Polska wyjdzie zwycięsko z obecnego kryzysu.

Żydowska „Handelszeitung“ omawiająca obecną sytuację walutową zaznacza, iż sytuacja wyjaśni się dopiero po wygłoszeniu ekspozycji, dotyczącej programu gospodarczego przez premiera Bartla, co może mieć silny wpływ na kurs złotego. Pismo to uznaje, iż byłoby objawem pomyślnym, gdyby udało się obniżyć kurs dolara do 9.50, albowiem znaczne i gwałtowne obniżenie dolara może się odbić ujemnie na naszym życiu gospodarczym.

W „Momenice“ poseł Wiślicki zdaje sprawę z Międzynarodowej Konferencji Handlowej w Londynie, gdzie przebywał w charakterze delegata Polski.

Między innymi pisze on: „Zagraniczni delegaci odnosili się do polskich delegatów z wielkim zainteresowaniem, informując się często o stanie gospodarczym kraju i o ostatnich wydarzeniach. Ciekawym jest, że prawie wszyscy interesujący się Polską, zaznaczyli że jedynym człowiekiem, który może rządzić Polską, zaprowadzić ład i polepszyć sytuację dzięki wewnętrznej konsolidacji jest Marszałek Piłsudski. Do Marszałka Piłsudskiego będą miały największe zaufanie również zagraniczne koła gospodarcze“.

Tyle poseł Wiślicki. Jak widzimy więc również zagraniczne koła gospodarcze utrzymują, iż autorytet moralny Marszałka przyczynił się m. in. może do uzdrowienia naszego życia gospodarczego.

— Sanatorium dla wojskowych chorych na płuca. W związku z redukcją łóżek w Sanatorium Czerwonego Krzyża w Zakopanem Ministerjum Spraw Wojskowych powiadomiło tutejsze dowództwo obszaru warownego, iż została otwarta lecznica oraz sanatorium dla pierśiwo chorych wojskowych oraz ich rodzin w Lipowicy. (k).

— Wojskowi znów będą grać w „Zakopiance”. W związku z utworzeniem sezonu koncertów orkiestry symfonicznej, w której znaleźli zatrudnienie bezrobotni muzycy, Dowództwo Obszaru Warownego Wilno anulowało rozkaz swój p. 7 L. 31 z dnia 6 maja 1926 r. zabraniający angażowania orkiestr wojskowych do gry w wymienionej restauracji. (k).

**Z KASY CHORYCH.**

— Kasa Chorych m. Wilna podaje do wiadomości ubezpieczonych i ich rodzin, że Apteka Kasy Chorych w okresie od 7 czerwca do 1 października będzie czynna od godziny 8-jej rano do godziny 9 wieczór.

**SPRAWY ROBOTNICZE.**

— Przepisy o sposobie wydawania zasiłków dla bezrobotnych. Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej wydało specjalne przepisy normujące sprawę wydawania zasiłków dla bezrobotnych. W przepisach tych jest szczegółowa instrukcja z jednej strony dla P. U. P. i Państwowych Zarządów Funduszu Bezrobocia jak mają one postępować w wątpliwych wypadkach i z drugiej strony dla bezrobotnych. (zd).

**U BIAŁORUSINÓW**

— Chóry białoruskie. W chwili obecnej istnieją w Wilnie aż 5 chórów białoruskich: I-szy—kościelny—złożony z uoźni białor., śpiewa podczas nabożeństw białoruskich w kościele św. Mikołaja; II-gi—cerkiewny—złożony również z młodzieży szkolnej, śpiewa podczas nabożeństw białoruskich w świątyni pozyskanej przez Białorusinów cerkwi Piatnickiej; III-ci—szkolny, gimnazjum białor. w Wilnie, występuje podczas przedstawień szkolnych; IV-ty—Tymczasowej Rady Białoruskiej; V—Białorus. Chór Macierzy, jest w stadium organizowania się.

Organizuje go p. A. Stepowicz. (n)

**SPRAWY ŻYDOWSKIE.**

— „Dziennik Wileński” a „Cajt”. W ostatnim numerze „Dziennika Wileńskiego” przytoczona jest opinia wileńskiego pisma żydowskiego „Cajt”, dotycząca nowego prezydenta Rzeczy-

pospolitej i demokracji polskiej, przy czym pismo endeckie zaznacza, iż na nie nie zdały się umizgi lewicy do Żydów.

Z tej racji „Cajt” pisze: Radość „Dziennika Wileńskiego” z powodu iż Żydzi nie solidaryzują się z demokracją polską jest jednak przedwczesna. Zwalczamy polską pseudo-demokrację, albowiem pragniemy, ażeby w Polsce powstała demokracja, która by zaświadczyła o tem nie tylko słowami, lecz i czynem.

— Żydzi, a chuliganeria rosyjska. Kilka dni temu rozdawane były w mieście naszym odezwy w języku rosyjskim, nawołujące do pogromów Żydów.

„Wilner Teg” przytaczając treść tej odezwy pogromowej pisze: „Odezwa ta przez nikogo nie jest podpisana. Ale wobec tego że była rozdawana razem z inną odezwą pochodzącą od kilku czarnosięcinnej wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza jasnym jest skąd pochodzi to dzikie wezwanie do pogromów Żydów. Ale niechaj psy czekają, już nie są groźne. Jak należy się czuć szczęśliwym, że ich panowanie nienawiści i prowokacji skończyło się na zawsze. Bestje te już nigdy do władzy nie wrócą”.

**ZEBRANIA I ODCZYTY.**

— Dzień Spółdzielczy. W związku z uroczystością Dnia Spółdzielczości w dniu 6-go b. m. Wileński Komitet odchodu Dnia Spółdzielczości powiadamia, że w tymże dniu o godzinie 13-tej zostanie między innymi, wygłoszone odczyty na temat o Spółdzielczości i społecznej działalności Stanisława Staszica. a mianowicie w Domach Ludowych Polskiej Macierzy Szkolnej: 1) przy ulicy Antokolskiej 44 prel. p. I. Turcki, 2) przy ul. Wilkomierskiej 1 prel. pan Jan Piłsudski, 3) Biały zauł. 8 prel. p. T. Urbanowicz, 4) Nowa Aleja 2 prel. p. A. Sielicki, 5) w lokalu Związku Spółdz. Spoż. R. P. M.-Pohulanka 12 prel. p. Helena Dubicka, oraz o godzinie 16-tej przy ulicy Ostrobramskiej 9 w lokalu gimn. Białoruskiego prel. p. A. Treпка.

Dla informacji komunikuje się w dalszym ciągu, iż w związku z powyższym odbędzie się również około sto odczytów i pogadanek dla młodzieży w szkołach średnich i powszechnych.

**ROŻNE.**

— Udział przedstawicieli władz w nabożeństwie Bożego Ciała. Dnia 3 czerwca rb. w święto Bożego Ciała wzięli udział w nabożeństwie i procesji przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych z Wojewodą Władysławem Raczkiewiczem na czele. W czasie procesji przedstawiciele

władz kolejno asystowali celeberransowi J. E. Ks. Biskupowi Kazimierzowi Michalkiewiczowi. (zd)

— Podziękowanie. Od J. E. Ks. biskupa Michalkiewicza otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie następującego podziękowanie:

„Przedstawicielom władz cywilnych i wojskowych Magistratowi, naszemu Wojsku i Policji, wszystkim Organizacjom i Mieszkańcom Wilna za udział w procesji Bożego Ciała, za porządek wzorowy i nastrój podniosły, za dekorację domów prywatnych i niektórych instytucji rządowych, jak Uniwersytet, Poczta etc., dających wyraz swych uczuć tradycyjnych religijno-narodowych, składam najserdeczniejsze i najgorętsze „Bóg zapłać!”.

— Loteria Polskiej Macierzy Szkolnej. Centralny Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej Z. W. zawiadamia, iż na skutek przeszkód technicznych ciągnięcie głównych wygranych loterii fantowej Polskiej Macierzy Szkolnej odbędzie się w dn. 8 czerwca r. b. (wtorek) o godz. 6 po poł.

— Koncert na rzecz bezrobotnych. Dnia 3 czerwca odbył się w Sali Lutnia zorganizowany przez Stowarzyszenie Urzędników Państwowych koncert chóru S. U. P. na rzecz bezrobotnych pracowników umysłowych. Koncert zaszczylił swoją obecnością Wojewoda Władysław Raczkiewicz z małżonką, składając jednocześnie ofiarę w wysokości 50 zł. na rzecz bezrobotnych pracowników umysłowych. (zd)

**WYPADKI I KRADZIEŻE.**

**W Wilnie.**

— Sala Sądu Okręgowego miejscem zamachu samobójczego. Szwabski Teodor, obrońca sądowy w Postawach wpadł przed kilkoma miesiącami na ciekawy, ale brzemienny w skutkach pomysł — przyjmował różne sprawy sądowe od naiwnych chłopów, brał od nich pieniądze, lecz w sądzie w ich sprawach nie występował. Z początku przypuszczano, iż jakieś poważne przyczyny uniemożliwiły mu zajęcie się wziętą na siebie sprawą sądową. Kiedy jednak przekonano się, iż u Szwabskiego weszło to już w zwyczaj przyjmować pieniądze za darmo — podano go do sądu pokoju, który go skazał na półtora roku więzienia. Szwabski Teodor odwołał się od wyroku sądu pierwszej instancji do Okręgowego Sądu i wczoraj rozegrał się epilog tej sprawy. Sąd Odwoławczy zatwierdził wyrok sądu pokoju — Szwabski więc musiałby powędrować na półtora roku na Łukiszki. Kiedy jednak padło ostatnie słowo wyroku Szwabski wykrzykując, iż jest niewinny wyjął z

błyskawiczną szybkością z kieszeni nóż, którego ostrze utopił dwa razy w okolicy serca. Przechylił się wówczas w tył i opierając się o ławę oskarżonych zwrócił się do obecnej na sali sądowej matki, wzywając jej świadectwa na dowód swej niewinności. Zaalarmowane pogotowie ratunkowe odwoziło go w towarzystwie policji do szpitala. (zd)

— Napad rabunkowy. W dniu 2 bm. w celach rabunkowych na Góreckiego Stanisława (Antokol 47), obok ogrodu Żelazowskiego, napadło 2-óch osobników, a mianowicie: Michał Molański, (Zakretowa 17), Edward Piotrowicz (Kalwaryjska 20), Józef Znamierowski (Zacisze 10) i Mikołaj Jakubczuk (Clasna 18). Sprawców napadu zatrzymano.

— Podrutek. W dniu 3-go bm. Aniela Lidznowicz, (Subocz 21), znalazła w bramie domu Nr. 46 podrutekka płci żeńskiej w wieku około 8-m-cy. Podrutekka przesłano do przytułku Dzieciątka Jezus.

— Z powodu niedbalstwa Josefa Rygiela. W dniu 3-go bm. przy ul. Sofjaniki 5, zapaliły się sadze w kominie. Zawieszona straż ogniowa ogień stłumiła. Strat nie było. Ogień wybuchł z powodu niedbalstwa Josefa Rygiela, właściciela piekarni, zam. tamże.

— Kradzież pomnika. W nocy z dnia 2-go na 3-go bm. z cmentarza Piotra i Pawła z grobu s. p. Pauliny Januszewicz skradziono pomnik metalowy wart. 900 zł

— Kradzieże. W dniu 2 bm. ze stajni Józefowi Grabowskiemu (Połocka 56) skradziono uprząż dorożkarską, wartości 400 zł.

**Na prowincji.**

— Policjanci litewscy w roli złodziei. Józef Klukowski, zam. we wsi Wigirdy, gm. rudzkiej, zameldował policji, że w dniu 31.V r. b. policjanci litewscy przekroczyli granicę i uprowadzili z pastwiska dwa konie, należące do Zukowskiego.

— Pobicie. W dn. 31.V rb. o godz. 17 st. post. Władysław Janasik patrolując w m-ku Ostrowiec zauważył 3-óch osobników, pijących wódkę. Chcąc doprowadzić wymienionych do posterunku, st. poster. Janasik zezwolił na pomoc mężczyzn znajdujących się przy składowisku furmanek i innych nadjeżdżających furmanek, lecz ci w liczbie 9 — rzucili się na niego, odebrali mu rewolwer i dotkliwie pobili, zadając kilka ran w głowę. Zarządzone niezwłocznie poszki, doprowadziły do ujęcia napastników, w których się okazali: Jan Witkowski, Maciej Łozowski, Aleksander Łozowski, Jan Siergiej, Wiktor Liszewski i Michał Ogota, mieszkańcy wsi Zoloczki, gm. polniskiej, pow. oszmiańskiego, oraz Konstanty Sienkiewicz, mieszkaniec wst. Ososniki, gm. worniańskiej.

— Utonięcie. W dniu 29 ub. m. około miasteczka Budstaf pow. wilejskiego utonął kąpiąc się w rzecze Serwec Franciszek Kopicza, szeregowiec I Dyonu K. O. P. (k)

**Z sądów.**

— Sprostowanie. W związku z wzmianką w Nr. 124 czasopisma „Kurjer Wileński” z dnia 1 czerwca r. b. pod tytułem „Sprawa p. prok. Hurczyzna” a w szczególności oświadczenie ostatniego ustępu: „jest to niedawny kolega obecnie i go sądzących i oskarżających”, Urząd Prokuratorski przy Sądzie Okręgowym w Wilnie uprasza o sprostowanie, a mianowicie: Komplet sądowy, mający rozpatrywać sprawę byłego podprokuratora Hurczyzna składa się z Sędziów i przedsta-

wiciela Prokuratury, nowoprzybyłych do Wilna i nieznanymi z wyżej wspomnianym oskarżonym.

**Sport.**

Wyniki wyścigów Wil. T-wa hodowli koni i popierania sportu konnego.

W dniu 3 bm.

I. Przebieg z przeszkodami na dystansie 3.200 mtr. Nagroda I — 660 zł. — por. Suchecki na „Halbercie” 21 p. ul. Nadwiślańskich, nagroda II — 198 zł. — por. Błaszczak na „To-on” oficerów 9 p. strzel. konny, nagroda III — 60 zł. — por. Ugrhelidze na „Mirazu” 19 p. ul. Wolińskich. Nagroda I — 660 zł. — ppor. Bohdanowicz na og. „Moment” ofic. 9 p. strz. konn., nagroda II — 198 zł. — por. Błaszczak na „Hippi” ofic. 9 p. strz. konn., nagroda III — 66 zł. — p. Mujag na „Eltwirze II” ofic. 4 p. ul.

II. Bieg płaski na dystansie 2.100 mtr. Nagroda I — 660 zł. — ppor. Bohdanowicz na og. „Moment” ofic. 9 p. strz. konn., nagroda II — 198 zł. — por. Błaszczak na „Hippi” ofic. 9 p. strz. konn., nagroda III — 66 zł. — p. Mujag na „Eltwirze II” ofic. 4 p. ul.

III. Bieg z przeszkodami (wojskowy) na dystansie 3.200 mtr. Nagroda I — 250 zł. — ppor. Ugrhelidze na „Delfinie”, 19 p. ul. Wolińskich, nagroda II — 150 zł. — N. N. na „Hunbunzu” 21 p. ul. Nadwiślańskich, nagroda III — 100 zł. — por. Aleksandrowicz na „Lubieżnym” M. S. W.

IV. Bieg z płotami na dystansie 2.400 mtr. Nagroda I — 660 zł. — por. Gabarski na „Oazie” 4 p. ul., nagroda II — 198 zł. — ppor. Bohdanowicz na „Alwoodie - Podhajcka” ofic. 9 p. strz. konn., nagroda III — 66 zł. — por. Aleksandrowicz na „Flanku” 13 p. ul.

V. Bieg płaski na dystansie 1800 mtr. Nagroda I — 880 zł. — por. Błaszczak na „Miss Sroka” ofic. 9 p. strz. konn., nagroda II — 264 zł. — por. Bajorek na własnej klaczy „Bachante”

VI. Bieg z płotami na dystansie 2100 mtr. Nagroda I — 880 zł. — por. Linhard na „Pride of Benkou” ofic. 9 p. strz. konn., nagroda II — 264 zł. — N. N. na „Albie” mjr. Szukiewicz, nagroda III — 88 zł. — por. Rudnicki na „Dexi” 21 p. ul. Nadwiślańskich.

3 i ostatni dzień wyścigów w niedzielę o godz. 15-ej. Będą sprzedawane bilety ulgowe dla młodzieży i żołnierzy po 50 gr. (os-kl).

**Zawody piłki nożnej.**

W dniu 6 czerwca b. r. o godzinie 16.30 (4.30 po południu) odbędą się zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy „A” okręgu wileńskiego na boisku W. K. S. 1 p. p. Leg. (Góra Bułatowa).

Do zawodów staje z jednej strony ambina drużyna 42 p. p. z Białegostoku mająca dzisiaj najwięcej szans do zdobycia tytułu mistrza klasy „A”. Jest ona jedną z najmłodszych drużyn A-klasowych, lecz pokazała już co umie w Białymostku na rozgrywkach o mistrzostwo z drużynami wilejskimi. W Wilnie wystąpi poraz pierwszy. Z drugiej strony staje stara, znana wilejskim sportowcom sympatyczna silna, chociaż płatąca często figle drużyna W. K. S. 1 p. p. Leg.

Po zawodnikach należy spodziewać się gry zaciętej, lecz miejmy nadzieję — ładnej, która potrafi zadowolić miłośników piłki nożnej.

**Odpowiedzi od Redakcji.**

Komenda chorągwi harcerstwa. W sprawie używania nazwy skauting i harcerstwo — prosimy pofatygować się do Redakcji w godzinach między 12—3-cią.

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”

**Księgarnia Wacława Mikulskiego**  
WILNO. Wileńska 25, tel. 664.  
498 KUPUJE i SPRZEDAJE  
**Podręczniki używane**  
a także  
**Dzieła Naukowe i BELETRYSTYKĘ**  
oraz zamienia na nowe na dogodn. warunkach.  
Ponadto poleca **nowości** ze wszelkich dziedzin wiedzy

**T-wo „OZE”** poszukuje na czas letni  
**2 place lub ogrody**  
dla urzędzenia pół-kolonij: 1) w rejonie Nowego Miasta i 2) w rejonie Zarzecze-Popławy-Subocz (nieдалеko od centrum miasta).  
Pożądany przy placu lub ogrodzie lokal z 2-3 pokoi.  
Oferty kierować do kancelarii „Oze”, W. Pohulanka 15 od 12—1 codz. prócz sobót.

**Ogłoszenie.**  
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Zamkowym № 15, zgodnie z art. 1030 U.P.O. ogłasza, iż w d. 11 czerwca 1926 r. o godz. 11 rano w Wilnie przy ul. S-to-Jańskiejskiej № 12, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, składającej się z urzędzenia mieszkanioowego, należącej do zm. ks. Juljusza-Aloizego Ellerta, oszacowanej dla licytacji na sumę 1.230 złotych, na zaspokojenie pretensji Jerzego Zonna w sumie 1021 zł. z % i kosztami.  
495 Komornik Sądowy (—) J. Lepieszko.

Od 30 zł. miesięcznie 2 na dobę  
**wydają się pokoje** u-meblowane w hotelu „Wersal”, ul. Zamkowa 26. (vis a vis kościoła św. Jana). 501

**Dokumenty**  
Zygm. Kamińskiego: Leg. kolej. dyr. Stanisław. na r. 1926; leg. uniwersyt. Jana Kaz. we Lwowie na rok 1925-26. Odrocz. wojsk. P. K. U. Stanisławów; leg. Brat. Pom. Uniw. J. Kaz. — jako wykradzione unieważniają się. 493

**Poszukuję posady**  
buchaltera, rachmistrza, kancelisty lub temu pod. w Wilnie i na wyjazd.  
Łaskawe oferty: Trębacka 20-6, A. K. 489

**Unieważnia** się: zgubioną książkę wojsk. wydaną przez Komisję Przegląd. w Wilnie, karte mobilizac. P.K.U. i karte świadczenia na imię Michała Orłowskiego, zam. w Bukłach, gm. Rudziszki, pow. Wileński. 492

**Co robi prawdziwy przyjaciel naszego pisma?**  
— Opłaca regularnie prenumeratę.  
— Ogłasza się tylko u nas.  
— Jeżeli mieszka na prowincji — pisuje korespondencje.  
— Jeżeli w Wilnie — odwiedza redakcję, gdy chce, abymy poruszyli w piśmie zajmujący go temat.  
— Gdy widzi braki — przyjaźnie i lojalnie ostrzega.  
— Gdy ma ciekawą i ważną informację, telefonuje pod numer 99.  
— Zjednywa czytelników.  
— Nie pominię milczeniem tego naszego wezwania.

**Potrzebni są zdolni AKWIZYTORZY**  
na dogodnych warunkach.  
Zgłaszać się do Administracji „KURJERA WILEŃSKIEGO”.

**PIORUNOCHRONY**  
Witold Czyż „Agrotechnik”  
Wileńska 26, tel. 205.  
**Gaśnice „Minimax”**  
T-wo WYDAWNICZE „POGOŃ”  
Sp. z o. o.  
**DRUKARNIA „PAX”**  
Ul. Św. IGNACEGO 5. WILNO.  
Telefon Nr 8-93  
Wykonuje wszelkie roboty drukarskie i introligatorskie szybko i dokładnie.  
CZASOPISMA, KSIĘGI RACHUNKOWE, KSIĄŻKI I BROSZURY, TABELI, BILETY, PŁAKATY, DRUKI KOLOROWE I ILUSTRACYJNE  
CENY NISKIE.  
WYKONANIE DOKŁADNE I SUMIENNE.  
Miłosierdziu czytelników polecamy bardzo gorąco rodzinę inteligentną, zam. w Wilnie przy Kalwaryjskiej 62-b m. 6, 4-ro osób bez ratunku ginie z nędzy, wszystko już wyprzedali i tylko cudu Bożego oczekują. Łaskawe datki przysyła Admin. „Kurjera Wil.” dla „nieszczęśliwej rodziny”.  
**Pokój** do wynajęcia na lato Sapieżyńska 7-1.  
**Fortepjan** do sprzedania ul. Zarzecze 12-11.  
Żądajcie wszędzie „Kurjer Wileński”.

Agentury „Kurjera Wileńskiego”: „RUCH” Księgarnie kolejowe.					
Duniłowicze A. Szumski, sklep.	Głębokie A. Adler, sklep „Kultura” ul. Zamkowa.	Kowel Kiosk czasopism „Polonja”, Łucka 7	Lida Księgarnia Wojskowa W. Puchaczewskiego, ul. Suwalska 46. Stanisław Matecki, Biuro dzienników, ul. Suwalska.	Landwarów Stanisław Gwiazdździński, — Koncesjonowane Biuro Podań	Nowe-Troki Mikołaj Popławski, Kawiarnia „Troczanka”.
Nowogródek Związek Kółek Rolnicz.	Oszmiana Księgarnia Spółdzielcza Nauczycielstwa Polskiego Szkół Powsz., ul. Piłsudskiego 20.	Postawy Bańkowski Olgierd, Wileńska 7.	Pińsk Księgarnia St. Bednarskiego.	Stołpce Marjan Ziomek, stacja kolejowa.	St. Święciany N. Tarasiejski, Drukarnia i Skład Apteczny.